

# Sadłowski, Marian

---

## Zabytki hutnictwa na Podtatrzu

---

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 29/3-4, 745-747

---

1984

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



rzystwa jego członkowie wzbogacają zasoby Muzeum Regionalnego w okazy kultury materialnej i pamiątki historyczne. Członkowie honorowi — inż. E. Reński z Warszawy i S. Rekwirowicz z Płocka — zostali za tego rodzaju działalność wyróżnieni odznakami: „Za Zasługi dla Kielecczyzny”.

Marian Banaszek  
(Ostrowiec Świętokrzyski)

### ZABYTKI HUTNICTWA NA PODTATRZU

Komisja Historii i Ochrony Zabytków Hutnictwa Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Hutniczego w Katowicach zorganizowała sympozjum popularnonaukowe w dniach 1 i 2 października 1983 r. w Zakopanem na temat zabytków hutnictwa na Podtatrzu. Referat podstawowy wygłosił stały mieszkaniec i wielki miłośnik historii Zakopanego — dr inż. Henryk Jost pt. *Zabytki techniki na Podtatrzu*; oprowadzał on również uczestników sympozjum po zabytkowym terenie Zakładu Hutniczego w Kuźnicach. Drugi referat pt. *Zabytki techniki jako źródło historyczne* wygłosił dyrektor Muzeum Techniki NOT w Warszawie — inż. Jerzy Jasiuk.

W referacie dra Josta największe zainteresowanie uczestników wzbudziła historia hutnictwa na Podtatrzu. Najdawniejsze wiadomości o kopalnictwie kruszców i hutnictwie metali nieżelaznych sięgają czasów Jagiellonów, a początki hutnictwa żelaza w Kuźnicach — wieku XVIII, kiedy zakład powstawał pod zarządem starosty nowotarskiego i nazywał się „Huta Hamerska”, a przerabiał rudy głównie syderyty z kopalń w Kopie Magury, w Dolinie Jaworzynki i w rejonie Ornaku. Po rozbiorach Polski zakład był dzierżawiony przez Reichsdorfera, a potem przez Blutowskiego i Langa, zaś w roku 1807 stał się własnością rodziny morawsko-węgieńskiej, wkrótce spolszczonej, Homolaczów. Nowi właściciele rozwinęli zakład. Szczytowe osiągnięcia zakładu przypadają na lata pięćdziesiąte XIX wieku, kiedy był największym producentem żelaza w zaborze austriackim, produkującym rocznie około 500 ton blach i 700 ton żelaza w prętach i kształtownikach.

Dyrekcja zakładu mieściła się w dziś nadbudowanym budynku sanatorium, a w czasach międzywojennych Szkoły Gospodarstwa dla dziewcząt. Do dziś stoją jeszcze budynki karczmy i wozowni, ta ostatnia tuż za dzisiejszą restauracją. Nieco poniżej stał dwór Homolaczów, który spłonął w 1884 r. Na terenie sanatorium, przed dawnym nie istniejącym dworem, zachowała się fontanna ogrodzona zabytkową kratą odlaną w Kuźnicach z surówki oraz nieco niżej krzyż z odlaną w roku 1839 figurą Chrystusa. Na skarpach potoku można znaleźć kostki z żużla wielkopieczowego, które stosowano przy budowie domków mieszkalnych dla hutników, znajdujące się poniżej zakładu po prawej stronie potoku.

Wielki piec znajdował się na stoku tuż obok dolnej stacji kolejki linowej na Kasprowy Wierch. Dziś pozostały tam resztki fundamentu. Poniżej tego miejsca na murze umieszczono w roku 1968 staraniem Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Hutniczego tablicę stwierdzającą, że w tym miejscu znajdował się ośrodek hutnictwa żelaza. Piec wytapiał surówkę z rud tatrzańskich wyżej wspomnianych, a w okresie późniejszym również z rud słowackich, przy użyciu węgla drzewnego, produkowanego w mielerzach znajdujących się w lasach tatrzańskich w Dolinie Białego, Strążyńskiej i na Kalatówkach. Poniżej przy potoku znajdowały się fryszerki, jedna jednoogniskowa i trzy dwuogniskowe, a dalej młoty (Anna, Eugenia i Julia) napędzane wodą. Znacznie niżej była walcownia założona w roku 1842, wyposażona w walcarkę blach oraz 2 walcarki prętów i kształtowników. Po walcowni pozostały dwa budynki nieco przebudowane, „Murowaniec” i „Kieczan-

ka", służące wówczas administracji i jako magazyny. Budynek właściwej walcowni o wymiarach  $32 \times 20$  m mieścił wyżej wspomniane trzy walcarki, dwa piece grzewcze o wspólnym kominie i nożyce do cięcia blach. Walcarki były typu duo, walcarka do blach była jednoklatkowa, a obie walcarki do prętów i kształtowników — dwuklatkowe. Każda walcarka była napędzana osobnym kołem wodnym przy zastosowaniu podwójnej przekładni zębatej oraz koła zamachowego o średnicy około 5 m. Zakład posiadał również ślusarnię, modelarnię i warsztat wyposażony w dwie tokarki.

Dmuchawy wielkiego pieca, młoty naciskowe, walcarki, tokarki i inne urządzenia mechaniczne były napędzane wodą potoku Bystry, którego naturalny spadek i niewielkie spiętrzenia wykorzystywano do poruszania kół wodnych napędzających wały maszyn. Dziś jeszcze zachowały się odcinki młynówki doprowadzającej wodę do kół wodnych przy walcowni. Przy zakładzie była czynna fabryka maszyn rolniczych.

W roku 1868 Homolaczkowie sprzedają dobra zakopiańskie wraz z zakładem w Kuźnicach, a za nowego właściciela, Eichborna, zakład podupada tak, że po 1880 r. przestaje produkować. Następni właściciele, tj. zięć Eichborna Magnus Pelc, a później Jakub Goldfinger — handlarz z Nowego Targu — handlują drzewem zaniebując zakład. W roku 1888 dobra zakopiańskie zakupił na licytacji Władysław hr. Zamojski, który później przekazał je Państwu Polskiemu na Park Narodowy. Budynki Zakładu Hutniczego w Kuźnicach zostały rozebrane w końcu XIX wieku i z początkiem XX wieku, a kamień użyto do budowy dróg i nowego kościoła w Zakopanem. Urządzenia częściowo przekazano Fabryce Zieleniewskiego w Krakowie, a resztę sprzedano na złom.

W dalszej części referatu dr Jost omówił zabytki kopalnictwa i hutnictwa w Dolinie Kościeliskiej, po której następnego dnia oprowadzała uczestników sympozjum dyrektor Muzeum Zakopiańskiego — mgr Małgorzata Gąsienica-Szostak. Pierwszym oglądanym zabytkiem była kapliczka, niesłusznie zwana „zbójnicką”, na dachu której umieszczono w roku 1873 znak górników — dwa młotki skrzyżowane — które kiedyś zdjęto przy remoncie. Jest to kapliczka górników, zwanych „hawiarzami”. Idąc dalej (ok. 150 m) — na polanie zwanej „Stare Kościelisko” — znajduje się fundament fryszerki z umieszczoną na nim tablicą (z inicjatywy Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Hutniczego w 1968 r.) stwierdzającą, że w tym miejscu był zakład hutniczy. Widać pozostałości młynówki doprowadzającej wodę do zakładu od potoku Kościeliskiego — spiętrzonego wówczas w Bramie Kraszewskiego. W dolince rośnie kilka drzew nizinnych (lipy), jak również znajdują się ślady węgla drzewnego i żuźla fryszerskiego — świadczące, że była tu osada hutnicza. Do tych stwierdzeń doprowadziły badania zmarłego przed rokiem inż. Stefana Zwolińskiego.

Idąc dalej w górę doliny widać na skale prymitywny rysunek górnika. W Stołach (nazwa góry) nad Doliną Kościeliską znaleziono kilka sztolni, w których wydobywano hematyt. Krzyż Wincentego Pola osadzony jest w kamieniu młyńskim, pozostałym po młynie do rozdrabniania rud srebrnośnych, dozywanych tu jeszcze za Zygmunta Starego. Na zboczach Orkanu istnieją ślady zespołu górniczego z czasów Stanisława Augusta Poniatowskiego — odkopane przez inż. Stefana Zwolińskiego; są to prażaki do rud, resztki pieca do wytapiania kruszców oraz fundamentów budynków towarzyszących. Znajdują się tu liczne drogi „hawiarские” (górnice) i sztolnie. Na tzw. „Knusztach” są liczne ślady przerobu rud, jak płuczki, step i młyna oraz hałda skały płonnej i ślady sztolni. W Dolinie Starobociańskiej zachowały się ślady prac górniczych i hutniczych z czasów Aleksandra Jagiellończyka, również ślady te znaleziono w Dolinie Lejowej i Chochołowskiej. Droga pod Regłami zwana była „Żelazną Droga”, którą przewożono rudy ze Starego

Kościeliska do Kuźnic. Do dziś pozostały nazwy gór i dolin świadczące o działalności górniczo-hutniczej, jak np.: Szczytnia, Stoły, Saturn, Stara Robota, Na Knuszach.

W referacie dr Jost omówił również inne rodzaje przemysłu i wytwórczość większą stwierdzając, że przed XX wiekiem na Podhalu istniało około 257 młynów zbożowych, 25 foluszy do spielśniania wełny, 100 tartaków; ponadto — 33 siłownie wodne i 2 gonciarnie. Postęp techniczny i modernizacje zniszczyły prawie wszystkie wymienione wyżej zakłady, pozostały tylko bardzo nieliczne z nich (np. tartaki).

W dyskusji poruszono zagadnienie nazywania ulic w Zakopanem imieniem ludzi zasłużonych dla historii Zakopanego.

Marian Sadiowski  
(Katowice)

## Z ZAGRANICY

### 125 ROCZNICA ŚMIERCI ALEKSANDRA HUMBOLDTA

W Berlinie — stolicy NRD — ze szczególnym pietyzmem przechowywana jest spuścizna Aleksandra Humboldta oraz prowadzone są badania nad jego naukowym dziełem i jego recepcją. Z okazji 125 rocznicy śmierci tego uczonego Akademia Nauk NRD zorganizowała w dniach 3—4 maja 1984 r. w Berlinie sympozjum z udziałem gości zagranicznych z krajów demokracji ludowej i Ameryki podzwrotnikowej, której Humboldt był „ponownym odkrywcą”. Stąd poza jednym tematem o podróży rosyjskiej program pierwszego dnia obejmował tematykę amerykańską, jak: *Ruch wolnościowy w Ameryce hiszpańskiej a A. Humboldt* (M. Kossoń); *Znaczenie rosyjskiej podróży A. Humboldta ze współczesnego punktu widzenia* (J. P. Gerasimow); *Badania nad Humboldtem w Akademii Nauk NRD* (K. R. Biermann); *A. Humboldt i Kuba* (A. M. Jimenes); *Problemy społeczno-geograficzne wicekrólestwa Nowej Hiszpanii w dziełach A. Humboldta* (I. Paulukat); *Flora Kuby — międzynarodowy program badawczy w duchu A. Humboldta* (Vent, Köhler).

Referaty drugiego dnia dotyczyły z reguły wkładu Humboldta do poszczególnych dyscyplin, a mianowicie: *Wpływ Humboldta na rozwój geofizyki* (K. Kautzleben); *Ujęcie zagadnień klimatycznych przez Humboldta i jego wkład w zorganizowanie sieci stacji meteorologicznych* (K. H. Bernhardt); *Znaczenie i aktualność prac Humboldta w zakresie geomagnetyzmu* (W. Mundt); *Wkład Humboldta do zbiorów berlińskiego Uniwersytetu w zakresie nauk o Ziemi* (G. Hoppe); *Biologiczne problemy w korespondencji Humboldta z berlińskimi badaczami przyrody* (I. Jahn); *Filozofia jako sprawdzian w ciągu dwóch stuleci* (F. Richter).

W roku jubileuszowym wiedza o Humboldcie i znaczeniu jego naukowego dorobku została pogłębiona i spopularyzowana nie tylko w referatach wygłoszonych na sympozjum, ale również dzięki opublikowanym z tej okazji wydawnictwom książkowym oraz artykułom w poczytnych periodykach. Za całością tych osiągnięć kryje się jednak długoletnia praca specjalistycznej placówki badawczej.

\*

\*

\*

Badania nad wielkim dziełem naukowym Humboldta zinstytucjonalizowane zostały w NRD przez powołanie do życia w 1956 r. jedynej tego typu placówki naukowej w świecie: A. V. Humboldt — Forschungsstelle, w przeciwieństwie do